

# Heller powraca do ścigania

Data publikacji: 28.08.2015 14:40

Po dwumiesięcznej przerwie na prawy fotel Subaru Imprezy STI powraca Kamil Heller. Po kontuzji, która uniemożliwiła mu start w Rajdzie Estonii nie ma już śladu i jest on gotowy na dokończenie sezonu wraz z SPRT.

Podróż na czeski Rajd Barum, 7. rundę Rajdowych Mistrzostw Europy jest dla Subaru Poland Rally Teamu najkrótszą w tym sezonie. Po dalekiej wyprawie na Rajd Azorów i dwukrotnych wyjazdach na północ Europy, na Łotwę i do Estonii, niewiele ponad 250 kilometrów dzielące Zlin od Krakowa wydaje się być krótkim spacerkiem. Wyzwanie jakie niesie ze sobą najsztywniejszy czeski rajd jest jednak ogromne. 45. Rajd Barum zgromadził na liście zgłoszeń wiele znanych nazwisk, w tym całą armadę lokalnych kierowców, którzy jako punkt honoru stawiają sukces na swoich domowych trasach. Klasyczne, asfaltowe odcinki specjalne są zwykle zabrudzone szutrem, ziemią i błotem wyrzucanym z wielu cięć, a często padający w trakcie rajdu deszcz sprawia, że nawierzchnia jest niezwykle śliska.

Tegoroczną rywalizację w Rajdzie Barum otwierać będą w piątek o godzinie 21:15, 3 okrążenia nocnego superoesu „Zlin”. Na sobotę zaplanowano aż 8 odcinków specjalnych liczących razem ponad 141 kilometrów. Niedziela to 6 prób, w tym legendarny „Trojak” mierzący 23,01 km. W sumie na zawodników czeka niewiele ponad 229 kilometrów oesowych. Meta rajdu odbędzie się na rynku w Zlinie o 16:00. Na liście zgłoszeń w mistrzostwach Europy widnieją 44 załogi, ale licząc te zgłoszone do lokalnego czempionatu jest ich aż 142. W ERC2 duet SPRT będzie miał 3 rywali.

**- Na przedrajdowych testach pokonałem około 250 kilometrów. To świetny trening, a powrót na asfaltowe odcinki specjalne był prostszy niż się spodziewałem. Zeszłoroczne starty z SPRT w asfaltowych mistrzostwach Polski bardzo się przydały i szybko zaadaptowałem się do znanej mi już nawierzchni -** powiedział Dominik Butvilas.

**- Niestety, przerwa którą wymusiła moja kontuzja niesie za sobą pewne konsekwencje, przez co start w tym rajdzie będzie nieco trudniejszy. Poza podstawowym przygotowaniem związanym z pracą pilota, musiałem również odbywać rehabilitację. Dodatkowo przeprowadziliśmy z Dominikiem sesję treningową związaną z opisem trasy. Z kolei jednodniowe testy tuż przed rajdem pozwoliły mi odzyskać pewność siebie w rajdówce. Myślę, że jesteśmy w stanie powalczyć o zwycięstwo w ERC2. Ważna będzie również jazda "z głową", bo odcinki są naprawdę ciężkie. Niewątpliwie zawodnicy startujący tu w poprzednich latach będą mieli przewagę. Ciekawa może być też konfrontacja z zawodnikami w podobnych autach, lecz startujących w tylko i wyłącznie w Mistrzostwach Czech -** dodał Kamil Heller.

mat.pras./red.